

Restytucja żubra – sukces nie tylko leśników

O początkach restytucji żubra, rozwoju populacji i aktualnych problemach z nią związanych debatowali we wrześniu 2023 roku w Borku k. Bochni uczestnicy 20. Międzynarodowej Konferencji Naukowej pod hasłem „100 lat restytucji żubra”, którą zorganizowało Stowarzyszenie Miłośników Żubrów, SGGW w Warszawie oraz Nadleśnictwo Niepołomice.

Celem spotkania było podzielenie się zarówno informacjami praktycznymi, jak i wynikami najnowszych badań naukowych dotyczących populacji żubra. Wśród 170 osób uczestniczących bezpośrednio w obradach oraz ok. 30 internautów śledzących je online znaleźli się naukowcy, leśnicy, lekarze weterynarii, zarządcy stad z Polski, Czech, Słowacji, Azerbejdżanu, Bułgarii, Danii, Holandii, Niemiec, Litwy, Ukrainy, Rumunii, Hiszpanii, Szwecji oraz Kanady. Obecni byli też przedstawiciele RDOŚ w Warszawie i Krakowie oraz CKPŚ. – *W tym roku skoncentrowaliśmy się na historii i pokazaniu tego, jak różni ludzie na różnych etapach ratowali żubra, kiedy był zagrożony wyginięciem. Zaplanowaliśmy też rozpoczęcie dyskusji o tym, co dalej? Próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie, jakiej ochrony potrzebuje żubr dzisiaj?* – podkreślała Wanda Olech z SGGW w Warszawie, prezes Stowarzyszenia Miłośników Żubrów.

Sukces dzięki zaangażowaniu

Szczególne charakter konferencji wytyczyło przypadające w 2023 r. stulecie powstania Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra. Organizacja ta podjęła się restytucji gatunku zdziesiątkowanego w czasie I wojny światowej. Aktywna działalność MTOŻ, w tym Oddziału Polskiego, zaowocowała odsunięciem zagrożenia wyginięcia gatunku. Po latach stało się możliwe reintrodukowanie go do środowiska naturalnego. – *Sięgając do roku 1919, trzeba przypomnieć, że zabito wtedy ostatnią krowę z populacji naturalnej. W 1923 r. gatunek stał u progu zagłady; na całym świecie pozostały tylko 54 żubry czystej krwi. Obecna populacja wywodzi się od zaledwie 12 osobników. Jesienią 1929 r. dzięki ówczesnemu Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Narodowych oraz Międzynarodowemu Towarzystwu Ochrony Żubra dwa pierwsze żubry przyjechały z powrotem do Białowieży. Znalazły miejsce w zagrodach zbudowanych przez Lasy – przypomniała Olech.*

W trakcie konferencji zwrócono uwagę, że powstałe w 1923 r. Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra nie doczekało się pełnego opisu. Idea zrodziła się równolegle w Polsce i Niemczech, znalazła też szerokie poparcie wśród europejskich i amerykańskich naukowców. Dopiero po pewnym czasie działania ratujące żubry połączyły Polaków i Niemców w ramach MTOŻ. Polski Oddział Stowarzyszenia powstał w grudniu 1928 r. i przez pewien czas był znaczący w całej organizacji. Po II wojnie światowej praktycznie przestało ono istnieć. Ostatnie dokumenty sygnowane przez MTOŻ w naszym kraju pochodzą z lat 50. minionego wieku. Spadkobiercą MTOŻ jest dziś Stowarzyszenie Miłośników Żubrów funkcjonujące od 2005 roku. W jego ramach działa Centrum Ochrony Żubra (EBCC), tj. sieć współpracy między różnymi krajami nakierowana na wymianę informacji i doświadczeń.

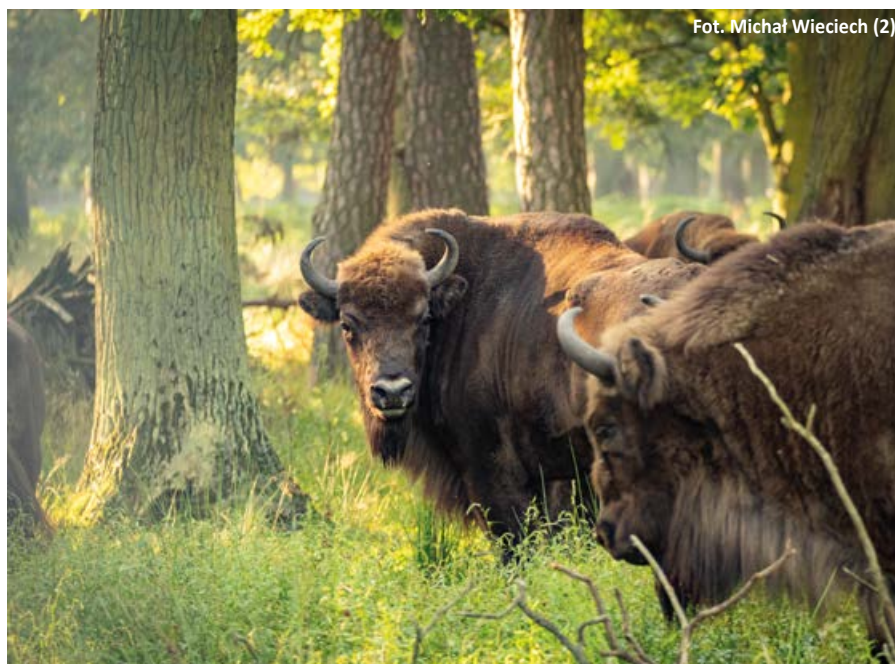
W podsumowaniu międzynarodowej debaty wskazano na konieczność zaangażowania się

Unii Europejskiej w rozwiązywanie pojawiających się dziś problemów dotyczących żubra, w tym zmiany dyrektywy siedliskowej powstałej 30 lat temu. Strategia dla żubra w Unii Europejskiej, wynikająca ze zmiany pozycji żubra w Europie, została opracowana przez SMŻ. Wymaga ona jednak zaangażowania najpierw ze strony decydentów w Polsce. Po 100 latach populacja żubra jest 200 razy większa dzięki wspólnej pracy wielu ludzi i instytucji. Liczy ponad 10 tys. osobników; co czwarty żubr żyje w Polsce. W 2022 r. myśliśmy 2603 żubry.

Obradom towarzyszyła sesja wyjazdowa do Ośrodka Hodowli Żubrów na terenie Nadleśnictwa Niepołomice. Uczestnicy konferencji mieli niepowtarzalną okazję wejścia na teren ośrodka, który na co dzień jest zamknięty dla zwiedzających. Wzięli udział w uroczystym otwarciu wybudowanego w tym roku specjalnego podestu umożliwiającego turystom obserwację żubrów.

Niepołomickie żubry

Od rozpoczęcia hodowli żubrów w Niepołomicach właśnie mija 88 lat. W tym czasie urodziło się tu 277 osobników. Ośrodek Hodowli Żubrów służy przede wszystkim zabezpieczeniu jego krajowej populacji. Jednak zwierzęta te przemieszczane były i są nadal do wielu krajów Europy, a nawet Ameryki. Dziś ośrodek ma charakter zamknięty. Podczas wizyty studyjnej, wpisanej w program konferencji „100 lat restytucji żubra”, liczna grupa miała okazję odwiedzić OHŻ. Była to też okazja dla ośrodka, by pochwalić się inwestycjami. – *Spełniając oczekiwania turystów, otworzyliśmy wybudowany*



Fot. Michał Wieciech (2)

w 2023 r. specjalny podest umożliwiający obserwację żubrów. Znajduje się on tuż przy ogrodzeniu, jednak poza ośrodkiem – podkreślił Michał Goś, zastępca dyrektora RDLP w Krakowie.

Ośrodek zlokalizowany jest w samym sercu Puszczy Niepołomickiej, w uroczysku Poszyrna. Nazwa Puszczy Niepołomickiej wywodzi się od staropolskiego słowa „niepołomny”, czyli niedostępny, nieprzebyty. Położona w widłach rzek Wisły i Raby, z licznymi zakolami i starorzeczami tej pierwszej, stanowiła trudno dostępny obszar porośnięty starodrzewiem. W jego obniżeniach rosły dęby, olsze czarne i lipy, a na wywyższeniach – sosny. Pierwotny kształt puszczy i jej powierzchnia (ok. 11 tys. ha) niewiele różnią się od obecnego. Z racji położenia u wylotu Kotliny Sandomierskiej, w niedalekiej odległości od Krakowa, bogata w zwierzynę puszcza w przeszłości była ulubionym miejscem wypoczynku i polowań polskich królów. Jak podają źródła, na zamek w Niepołomicach, położony na jej skraju, wprost spod Grunwaldu przybył król Władysław Jagiełło, by wypocząć po trudach wojny z Zakonem Krzyżackim. To właśnie w Puszczy Niepołomickiej odbyło się polowanie z udziałem królowej Bony, która w następstwie upadku z konia poroniła syna.

Wprawdzie z czasem, gdy stolica Polski przeniesiona została do Warszawy, znaczenie łowieckie Puszczy Niepołomickiej zmalało, jednak tradycje przetrwały do dziś. I chociaż zwierzostan już nie ten sam, a i drzewostany mocno zmienione, tutejszy las zachował do dziś charakter puszczański. – *Puszcza Niepołomska była zarówno świadkiem wydarzeń historycznych, jak i przedmiotem działań na przestrzeni dziejów. Podczas zaborów za sprawą Austriaków nizinny las został tu bardzo mocno zmieniony na las jednogatunkowy, sosnowy. Ostatnie dekady to olbrzymi wysięk leśników z Nadleśnictwa Niepołomice, którzy przebudowują te drzewostany w kierunku drzewostanów mieszanych – zwracał uwagę w trakcie konferencji dyrektor Goś. Przypomnił, że cała Puszcza Niepołomska objęta jest siecią Natura 2000.*

Owocne początki

Decyzja o budowie w samym środku puszczy ośrodka z przeznaczeniem na hodowlę żubrów została podjęta w 1936 roku. Pierwsze zwierzęta pojawiły się tu dwa lata później. – *Były to dwa żubry linii białowiesko-kaukaskiej – byk o imieniu Puk i krowa Pusta, które przyjechały z Puszczy Białowieskiej. Żubry te*

doczekały się potomka, jałowki o imieniu Pulle – przypomniał Wojciech Jurek, nadleśniczy Nadleśnictwa Niepołomice, zwracając uwagę, że rozpoczęta hodowla żubrów szybko została przerwana. W czasie wojny zostały one wywiezione, a w ośrodku hodowano dziki i daniela. Do Niepołomice żubry wróciły w 1946 r., kiedy to z Białowięzy przywieziono dwie krowy, dwa cielęta oraz byka o imieniu Puzon. Kolejnych sześć osobników dotarło tu rok później. W 1948 r. wrócił do Puszczy Niepołomickiej pierwszy jej mieszkaniec – byk Puk, a z Białowięzy przywieziono jeszcze jedną krowę. Te właśnie żubry dały początek niepołomickiemu stadu. Hodowla szybko się powiększała. Na początku 1954 r. w ośrodku bytowało już 28 żubrów. Był to też rok trudny, bowiem z powodu epizootii pryszczycy padło dziewięć osobników. Podstawowe stado jednak się zachowało, a w kolejnych latach powiększało się. Do 1976 r. w ośrodku w Niepołomicach hodowano tylko żubry linii białowiesko-kaukaskiej. Następnie sprowadzono tam osiem osobników płci żeńskiej z Pszczyny i Białowięzy oraz byka Polikarpa z Pszczyny, a w 1978 r. ze stada wolnościowego z Białowięzy dotarł byk Kader. Żubry te zapoczątkowały w nie-

Numer specjalny „Braci Łowieckiej” o NOKTO- I TERMOWIZJI



- Wszystko co myśliwy powinien wiedzieć o nokto- i termowizji do polowań
- Najpełniejszy przegląd optoelektroniki dla myśliwych – siedem grup sprzętowych, około 300 produktów
- Nokto- i termowizja a wzrok
- Kryteria wyboru nokto- i termowizji do polowania
- Prawne aspekty stosowania nokto- i termowizji w łowiectwie

34 zł
Cena regularna

29 zł
Cena dla
prenumeratorów
Lasu Polskiego

ZAMÓWIENIA:

INTERNET – www.sklep-oikos.pl

E-MAIL – sklep@oikos.net.pl



Sklep Oikos

Filmowy plener w OHŻ

Na terenie Ośrodka Hodowli Żubrów w Niepołomicach kręcone były zdjęcia do filmu „Loret – leśnik z charakterem”. Powstawały tu ujęcia dotyczące wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego. Dawna stróżówka w OHŻ w filmie pełni rolę leśniczówki. W realizacji kadrów wzięła udział leśna grupa rekonstrukcji historycznej. Pasjonaci leśnych tradycji przyjechali z całej Polski, by zainscenizować kadry z Przysposobienia Wojskowego Leśników, asystować wizycie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zagrodzie żubrów i wziąć udział w scenie sadzenia pamiątkowego dębu „Ignacy”. Przed „leśniczówką” miała też miejsce scena odznaczania członków Przysposobienia Wojskowego Leśników. W kadrach pojawia się też dawna wieża widokowa na terenie ośrodka. Plenery zdjęciowe przygotowało Nadleśnictwo Niepołomice.



połomickim ośrodku hodowlę osobników linii nizinnej-białowieskiej. Pierwsze żubry z tej linii urodziły się w 1979 r., a hodowla linii białowiesko-kaukaskiej została wygaszona. – W 1999 r. w ośrodku było aż 39 żubrów. Wiemy, że przegęszczenie niesie ze sobą ryzyko rozprzestrzeniania się chorób w stadzie. Stąd w 2000 r. zdecydowano, że byk stadny będzie dopuszczany do krów co dwa lata. Tak dzieje się do dziś – wyjaśnił gospodarz nadleśnictwa. W latach 2013–18 stado liczyło 28 żubrów; w kolejnych jego stan stopniowo malał. W 2019 r. w OHŻ były 23 żubry, obecnie jest ich 16. Dlaczego tylko tyle? – Ponieważ modernizacji wymagało stare, betonowe ogrodzenie ośrodka, z pomocą Wandy Olech z SGGW udało nam się obniżyć stan żubrów po to, by można było przeprowadzić niezbędne prace remontowe – tłumaczył Goś. W 2022 r. zakończono realizację dużego zadania inwestycyjnego związanego z wymianą ogrodzenia – w ramach projektu „Kompleksowa ochrona żubra w Polsce”. Wymienione zostało 3,1 km z czterokilometrowego ogro-

dzienia zewnętrznego. W przyszłości przewiduje się wymianę ogrodzeń wewnętrznych.

Ośrodek z ciekawą architekturą

– Pierwotnie ośrodek miał powierzchnię 26 ha. Składał się z dwóch kwater bytowych i jednej gospodarczej, z której wyodrębniono izolatkę. W latach 70. dobudowano dalsze dwie kwatery, a ośrodek powiększył się do 52 ha – wspominał Wojciech Jurek. Najnowsza, 18-hektarowa, kwatera wraz z całą niezbędną infrastrukturą, tj. paśnikiem, wodopojem, stanowiskami karmowymi, oraz odłownia powstały w 2002 r. Powierzchnia ośrodka wzrosła wówczas do 70 ha. Ze względu na charakter hodowli oraz wielkość ośrodka optymalna liczba żubrów, które mogą przebywać w OHŻ, to ok. 25 osobników. Ośrodek ma bardzo ciekawą architekturę. – Na jego terenie znajduje się wieża widokowa do obserwacji żubrów. Zgodnie z pierwotną koncepcją miał on służyć celom pokazowym, aż do czasów epizootii, kiedy został przekształcony w zagrodę zachowawczą –

podkreślał nadleśniczy. Wśród pierwszych zabudowań pojawiła się stróżówka, w której sprzedawano odwiedzającym bilety. W kwaterze gospodarczej wybudowano stodołę oraz studnię, w kwaterach bytowych – paśnik i wodopój. Praca w ośrodku, mieszkanie w środku puszczy oraz opieka nad zwierzętami nie należały do łatwych. Panowały tu surowe warunki, do miejsca położonego w środku lasu trudno było dojechać; praca w ośrodku wymagała więc poświęcenia i pasji. Nie było też prądu. Na początku lat 70. na przepływającym obok „żubrowni” cieką wodnym „Tracówka” wybudowano zastawkę i zainstalowano turbinę do wytwarzania energii elektrycznej. Elektrownię wodną wykorzystywano do 1982 r., kiedy to doprowadzono kablem ziemnym stałe zasilanie prądem. W 1981 r. ukończona została budowa trzyrodzinnego budynku, w którym zamieszkał kierownik OHŻ oraz dwaj strażnicy. Na przełomie lat 60. i 70. zostało wymienione drewniane ogrodzenie zewnętrzne na betonowe.

Ośrodek dziś

Ośrodek pierwotnie nazywany był rezerwatem żubrów. W 1955 r. zarządzeniem ministra leśnictwa w sprawie ośrodków hodowli rzadkich zwierząt został przemianowany na Ośrodek Hodowli Rzadkich Zwierząt w Niepołomicach. Przez 19 lat, aż do końca 1997 r., opiekę nad nim przejął Ojcowski Park Narodowy (ośrodek był jego częścią). Nowy etap w jego historii rozpoczął się w 1998 r., gdy na mocy rozporządzenia prowadzenie ośrodka przejęło Nadleśnictwo Niepołomice. Zmieniono też nazwę na Ośrodek Hodowli Żubrów (OHŻ). – *Od tego czasu zaczęły się gruntowne przebudowy infrastruktury, które trwają do dziś, dzięki współpracy z NFOŚiGW, SGGW i CKPŚ* – podkreślał nadleśniczy Jurek. Wsparcie pochodzi również z funduszu leśnego. – *Współpracujemy ze Stowarzyszeniem Miłośników Żubrów i z wieloma instytucjami, podejmując liczne działania, by żubry miały się u nas jak najlepiej* – dodał. Warto podkreślić, że nadleśnictwo samodzielnie pozyskuje siano dla żubrów dzięki ekstensywnemu użytkowaniu własnych łąk na powierzchni 20 ha. Co roku w ramach przetargu kupuje także m.in. zboże, buraki i marchew.

Historia chorób żubrów w OHŻ w Niepołomicach nie jest „burzliwa”. Upadki się zdarzyły, jak we wspomnianym 1954 roku. W 1982 r. pojawiła się tajemnicza choroba żubrów objawiająca się silną biegunką, powodującą szybkie odwodnienie zwierząt. Nastąpił upadek kolejnych pięciu sztuk. W latach 1983–86 z powodu biegunki padło jeszcze sześć żubrów. Dofinansowanie OHŻ, a przez to poprawa warunków bytowania żubrów, ścisłe przestrzeganie wymogów weterynaryjnych oraz urozmaicenie podawanej karmy spowodowały poprawę zdrowotności stada i praktycznie wyeliminowały ubytki naturalne. Od 2002 r. nie padł ani jeden żubr.

Na przestrzeni lat niepołomickie żubry przemieszczane były nie tylko do ośrodków hodowli w kraju, lecz także poza jego granicami. – *Można powiedzieć, że ich „zasięg” rozciąga się od Pirenejów po Ural i od Skandynawii po Balkany. Jeden nawet zawędrował za ocean. W latach 2006–22 żubry z Niepołomic wysłane były do Nadleśnictwa Borki, Białowieskiego Parku Narodowego, Kampinoskiego Parku Narodowego, Czech, Węgier, Niemiec, Szwajcarii,*



Francji, Litwy, Hiszpanii oraz do Toronto w Kanadzie – wyliczał dyrektor Michał Goś. OHŻ w Niepołomicach bierze czynny udział w procesie odtwarzania populacji tego zagrożonego wyginięciem gatunku, ma więc istotny wkład w stuletnią historię jego światowej ochrony. 🌀

Małgorzata Kołodziejczyk

 **Targi Kielce**
exhibition & congress centre

**Wszelkiej pomyślności
w Nowym**



Roku

zyczą organizatorzy targów

las-exp 

8-10 | 03 | 2024

www.las-expo.pl